

Postanowienie z dnia 26 sierpnia 2008 r.

III BP 3/08

Bezzasadność skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia jest oczywista (art. 424⁹ k.p.c.), gdy już z samej jej treści wynika, że nie zostałaby uwzględniona w razie przyjęcia jej do rozpoznania.

Przewodniczący Sędzia SN Katarzyna Gonera.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 26 sierpnia 2008 r. sprawy z powództwa Mirosława M. przeciwko Firmie Oponiarskiej „D.” SA w D. o zapłatę premii za czerwiec 2005 r. z ustawowymi odsetkami, na skutek skargi strony pozwanej o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia - wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Rzeszowie z dnia 14 lutego 2008 r. [...]

o d m ó w i ł przyjęcia skargi do rozpoznania.

U z a s a d n i e n i e

Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Dębicy wyrokiem z 29 listopada 2007 r. zasądził od strony pozwanej Firmy Oponiarskiej „D.” SA w D. na rzecz powoda Mirosława M. kwotę 199,08 zł tytułem premii za czerwiec 2005 r. z ustawowymi odsetkami od 7 lipca 2005 r. (pkt I) oraz umorzył postępowanie w sprawie z powództwa pozostałych powodów: Marii M., Teresy S., Małgorzaty M. i Marii C. (pkt II).

Sąd ustalił, że powód Mirosław M. zatrudniony jest u strony pozwanej na wydziale produkującym części do produkcji opon samochodowych (obszar BT-2). Wynagrodzenie jego składa się, między innymi, z wynagrodzenia zasadniczego oraz premii przyznawanej na podstawie ZUZP. Za czerwiec 2005 r. nie otrzymał on, wraz z pozostałymi pracownikami wydziału, premii, wobec tego związki zawodowe zwróciły się do zarządu pozwanej Spółki o wyjaśnienie przyczyn powyższej sytuacji. W odpowiedzi strona pozwana podała, że decyzja o nieprzyznaniu premii uzasadniona była niską oceną osiągniętych przez Spółkę wyników ekonomicznych oraz nieosią-

gnięciem poziomu zaplanowanego zysku operacyjnego, na co miały wpływ uwarunkowania ekonomiczne w Polsce i w Europie oraz aktualna sytuacja na rynku motoryzacyjnym, ze szczególnym uwzględnieniem rynku opon. Podano, że zarząd Spółki jest dysponentem funduszu premiowego i to on dokonuje rozdziału funduszu w oparciu o ocenę osiągniętych przez Spółkę wyników oraz stopień realizacji wyznaczonych zadań przez poszczególne jednostki organizacyjne. Skoro zakładane przez Spółkę wyniki w czerwcu 2005 r. nie zostały osiągnięte i nie zaszły w ocenie zarządu szczególne okoliczności, które upoważniałyby zarząd do przyznania pracownikom premii mimo nieosiągnięcia zakładanych wyników, to zgodnie z rozdziałem III art. 4 § 2 wówczas obowiązującego ZUZP nie nabyli oni uprawnień do premii.

Sąd ustalił, że w zakresie opon rolniczych plan w stosunku do AOP (planu przygotowywanego na cały rok) został wykonany, zadania ilościowe zostały nawet przekroczone, natomiast w zakresie membran wulkanizacyjnych w stosunku do AOP sztukowo nie został wykonany, tonażowo zaś został przekroczony. Ponadto Sąd ustalił, że pracownicy, którym premia wypłacana jest zgodnie z ZUZP kwartalnie, otrzymali premię za II kwartał 2005 r.

U strony pozwanej obowiązuje ZUZP z 4 kwietnia 2000 r., który określa przesłanki, od których spełnienia zależy nabycie prawa do premii. Przepis art. 4 ZUZP stanowi, że zarząd dokonuje oceny poszczególnych jednostek organizacyjnych pod kątem realizacji powierzonych i wyznaczonych zadań. W oparciu o ocenę osiągniętych przez Spółkę wyników oraz stopnia realizacji wyznaczonych zadań przez poszczególne jednostki organizacyjne zarząd dokonuje rozdziału funduszu premiowego. Dla jednostek organizacyjnych, które wykonały zadania w całości, ustala się premie w wysokości nie mniejszej niż 10% wynagrodzenia zasadniczego. Treść § 5 ZUZP określa natomiast przesłanki negatywne uzyskania premii, wymieniając okoliczności, w jakich kierownik jednostki organizacyjnej może pozbawić pracownika w całości lub w części premii.

Z dniem 1 lipca 2005 r. został zawarty Protokół dodatkowy do ZUZP, który zmienił warunki przyznawania premii. Na stanowiskach robotniczych i nierobotniczych premiowanych miesięcznie premia przyznawana jest obecnie za realizację zadań wyznaczonych dla jednostek organizacyjnych związanych z realizacją wskaźników przewidzianych w rocznym planie biznesowym Spółki i zadania te wyznacza dla jednostek organizacyjnych dyrektor resortowy. Zadania te nie są wyznaczone zadaniami ogólnobiznesowymi Spółki, wyrażonymi w Ebicie. Dla pracowników pre-

miowanych kwartalnie premia podzielona została na dwie części: 50% uzależnione jest od zysku operacyjnego Spółki - Ebitu, określonego w rocznym planie biznesowym, 50% - od wykonania zadań przydzielonych jednostkom organizacyjnym przez dyrektorów resortowych.

Na podstawie tych ustaleń Sąd Rejonowy uznał roszczenie powoda za uzasadnione. Sąd pierwszej instancji stwierdził, że jeżeli z tytułu wykonywania określonej pracy przewidywane są - poza płacą zasadniczą - dodatkowe składniki wynagrodzenia, między innymi premie, to zarówno ich stawki jak i metoda obliczania powinny być wyraźnie określone. Niekorzystne ukształtowanie zasad przyznawania premii dla niektórych pracowników, jeżeli nie jest to usprawiedliwione obiektywnymi okolicznościami, narusza przepisy prawa. Sąd zwrócił uwagę, że w przeciwieństwie do wynagrodzenia zasadniczego dopuszczalne jest uwarunkowanie roszczenia premiowego od wystąpienia określonego rezultatu świadczenia pracowniczego oraz że podobne uwarunkowanie może dotyczyć „samego otrzymania (przyznania) premii lub też jej wysokości”, lecz to nie oznacza uzależnienia prawa do premii lub jej wymiaru od dowolnej, arbitralnej decyzji pracodawcy. Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, że regulamin premiowania w brzmieniu obowiązującym w czerwcu 2005 r. obejmował swoimi postanowieniami zarówno pracowników na stanowiskach robotniczych jak i nierobotniczych. Te dwie grupy różnił jedynie termin wypłaty premii, która dla pierwszej grupy wypłacana była miesięcznie, dla drugiej - kwartalnie. W związku z tym, że zasady przyznawania premii dla obu grup były jednakowe, nieuzasadnione jest różnicowanie załogi w zakresie wypłaty premii, bowiem po stronie powoda nie wystąpiły żadne przesłanki negatywne wskazane w art. 4 § 5 Układu, które miałyby wpływ na obniżenie lub pozbawienie go premii. Okoliczności, na jakie powoływała się strona pozwana, uzasadniające w jej ocenie niewypłacenie premii pracownikom, a mianowicie nieosiągnięcie przez Spółkę zakładowych wyników w czerwcu 2005 r. i niewykonanie zadań przez poszczególne jednostki organizacyjne, nie mogą stanowić skutecznej przyczyny uzasadniającej pozbawienie powoda premii, gdyż nie miał on wpływu na te okoliczności. Uwarunkowania ekonomiczne w Polsce i Europie, sytuacja na rynku motoryzacyjnym, zmiana kursu walut, wzrost cen materiałów są czynnikami niezależnymi od pracowników i nie mogą być podstawą do pozbawienia ich premii, tym bardziej że kadra menedżerska taką premię za ten okres dostała. Takie postępowanie narusza zasadę równego traktowania pracowników (art. 18^{3a} § 2 pkt 4 k.p.).

Sąd Rejonowy podkreślił, że nie znalazł podstaw do miarkowania wysokości dochodzonej przez powoda premii, ponieważ art. 4 § 2 zdanie drugie ZUZP, wyraźnie mówi o minimalnej wysokości premii - nie mniejszej niż 10% wynagrodzenia zasadniczego. Zatem ta minimalna wysokość premii powinna zostać powodowi wypłacona.

Od wyroku Sądu Rejonowego apelację wniosła strona pozwana, zarzucając: naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 9 § 1 k.p. w związku z postanowieniami ZUZP, art. 5 k.c. w związku z art. 300 k.p., art. 18^{3a} § 2 pkt 4 k.p., a także naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez niewyjaśnienie wszystkich okoliczności i błędną ocenę zebranych dowodów.

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Rzeszowie wyrokiem z 14 lutego 2008 r. oddalił apelację strony pozwanej. W ocenie Sądu drugiej instancji Sąd Rejonowy prawidłowo przyjął, że art. 4 ZUZP, w brzmieniu obowiązującym w czerwcu 2005 r., wprowadzał zasadę, zgodnie z którą premia dla jednostek organizacyjnych ustalana była w wysokości nie mniejszej niż 10% wynagrodzenia zasadniczego, jeżeli jednostka ta wykonała swoje zadania w całości, i nie przewidywał możliwości pozbawienia tej jednostki premii. Pozbawienie zaś premii konkretnego pracownika mogło być skutkiem zaistnienia negatywnych przesłanek, określonych w art. 4 § 5 ZUZP, z których żadna nie miała miejsca w przypadku powoda, zatem nie było podstaw do pozbawienia go premii. Sąd Okręgowy podzielił też stanowisko Sądu Rejonowego, że w konkretnej sprawie brak było podstaw do miarkowania premii, gdyż wskazana w regulaminie kwota - nie mniej niż 10% - stanowiła dolną granicę. Sąd drugiej instancji stwierdził, że obowiązujące u strony pozwanej przepisy nie zawierały wśród przesłanek warunkujących prawo do premii takich, od których spełnienia zależało uruchomienie funduszu premiowego w konkretnym okresie rozliczeniowym. Objęta hipotezą art. 4 § 2 ZUZP przesłanka w postaci oceny osiągniętych przez Spółkę wyników oraz stopnia realizacji zadań przez poszczególne jednostki organizacyjne odnosi się do rozdziału funduszu premiowego, a nie do jego uruchomienia, a w tym kontekście zawarte w tym zdaniu stwierdzenie, że zarząd jest dysponentem funduszu nie jest równoznaczne z wyposażeniem tego organu w prawo decydowania o uruchomieniu funduszu premiowego. Sąd Okręgowy powołał się przy tym na treść uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego z 13 listopada 2007 r., III BP 9/07 (niepublikowany).

Zdaniem Sądu Okręgowego, podjęta przez zarząd strony pozwanej negatywna decyzja co do premii należnej powodowi za czerwiec 2005 r. nie miała oparcia w przepisach prawnych. Konkretny pracownik mógł być pozbawiony premii tylko wówczas, gdyby zaistniały przesłanki negatywne wynikające z art. 4 § 5 ZUZP, czego w stosunku do powoda nie wykazano. W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy prawidłowo uznał, że w świetle zaistniałej sytuacji, kiedy to jedna grupa pracowników, tzw. kadra menedżerska, otrzymała premię, a druga - pracownicy zatrudnieni na stanowiskach robotniczych - nie, mimo istnienia dokładnie tych samych okoliczności niewykonania planu, naruszona została zasada równego traktowania pracowników. Zdaniem Sądu drugiej instancji, nie było też podstaw do zastosowania do roszczenia powoda art. 5 k.c. w związku z art. 300 k.p. Jednostka organizacyjna wykonała określone dla niej zadania, mniejsza liczba membran wulkanizacyjnych nie była spowodowana jakimikolwiek działaniami powoda, a wynikała z innych okoliczności, które były brane pod uwagę przez dział planowania.

Powyższy wyrok Sądu Okręgowego zaskarżyła w całości strona pozwana wnosząc skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia. Skargę oparto na podstawach: 1) naruszenia prawa procesowego, a mianowicie art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., poprzez sprzeczność w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku mającą wpływ na treść tego wyroku. Pełnomocnik skarżącej podniósł, że Sąd Okręgowy stwierdził, że w całości akceptuje dokonane przez Sąd Rejonowy ustalenia, a jednocześnie - powołując się na ustalenia Sądu Rejonowego - przytoczył zupełnie inne ustalenia niż te, które zostały dokonane przez Sąd Rejonowy. Sąd Okręgowy podał w uzasadnieniu, że jednostka organizacyjna wykonała planowane zadania, albowiem mniejsza liczba membran nie była wynikiem działań powoda, lecz skutkiem okoliczności branych pod uwagę przez dział planowania. Strona skarżąca podkreśliła, że badanie kwestii ilości wyprodukowanych membran było bezprzedmiotowe i zbędne, ponieważ powód nigdy na wydziale produkcji membran (BT 5) nie pracował; powód pracował na wydziale produkcji opon BT 2 i - jak niewądliwie ustalił Sąd Rejonowy - wydział BT w czerwcu 2005 r. nie wykonał planu produkcyjnego zarówno co do ilości opon jak i co do tonażu. Pełnomocnik skarżącej podniósł, że wskutek dokonania przez Sąd Okręgowy odmiennych ustaleń od ustaleń Sądu Rejonowego (bez przeprowadzenia postępowania dowodowego przez Sąd Okręgowy) Sąd drugiej instancji uznał, że nie zachodzą przesłanki co najmniej miarkowania premii dla powoda, wbrew wcześniej wyrażanym w podobnych sprawach

poglądom. Zdaniem pełnomocnika skarżącej, jeżeli Sąd Okręgowy uzna za swoje i akceptuje ustalenia Sądu Rejonowego, nie może w uzasadnieniu wyroku przywoływać innych ustaleń aniżeli dokonane w tej sprawie przez Sąd Rejonowy, albowiem od tych właśnie ustaleń faktycznych zależy w decydującej mierze uznanie zasadności roszczeń z uwagi na treść postanowień zakładowego układu zbiorowego pracy obowiązującego w przedsiębiorstwie skarżącego; 2) naruszenia prawa materialnego, a mianowicie art. 4 § 1, § 2 i § 5 Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy z 4 kwietnia 2000 r. zawartego pomiędzy skarżącym a NSZZ „Solidarność”, ZZ Chemików, NSZZ „Solidarność 80” w wersji obowiązującej w czerwcu 2005 r. w związku z art. 9 § 1 k.p., poprzez dokonanie niewłaściwej wykładni art. 4 § 1, § 2 i § 5 ZUZP, a mianowicie: pominięcie postanowień dotyczących konieczności osiągnięcia przez pozwaną Spółkę wyznaczonych wyników ekonomicznych oraz realizacji przez poszczególne jednostki organizacyjne wyznaczonych zadań produkcyjnych, jako warunków koniecznych nabycia prawa do premii, oraz - w konsekwencji - zasądzenie na rzecz powoda premii w wysokości 10% wynagrodzenia zasadniczego, co spowodowało wystąpienie szkody po stronie skarżącego; uznanie, że decyzja pozwanej Spółki o nieprzyznaniu premii była równoznaczna z pozbawieniem powoda premii, do czego mogło dojść jedynie w przypadkach wymienionych w art. 4 § 5 ZUZP; wskazanie, że brak zawinienia powoda w niewykonaniu przez jednostkę organizacyjną wyznaczonych zadań finansowych przesądza o powstaniu prawa powoda do premii, co spowodowało niezgodność zaskarżonego wyroku z prawem.

Zdaniem pełnomocnika skarżącej, wydane orzeczenie wyrządziło pozwanej szkodę w kwocie 199,08 zł, która odpowiada kwocie brutto zasądzonej prawomocnie na rzecz powoda i wypłaconej mu w całości. Na okoliczność wykazania szkody, jaką poniosła pozwana, przedłożono dowód przelewu kwoty 180,30 zł (co stanowi kwotę netto) na rachunek bankowy powoda. Skarżąca podniosła, że sprawa ma dla niej znaczenie precedensowe, ponieważ wielu innych pracowników wystąpiło z analogicznymi żądaniem i pozwami. Koszty wynikające z ewentualnego podtrzymania przez sądy w już wytoczonych oraz w grożących skarżącemu procesach błędnej wykładni przepisów prawa skarżący szacuje na ok. 400.000 zł. Ponadto, z uwagi na częste uzależnienie w regulacjach płacowych wielu innych podmiotów wypłaty określonych świadczeń od osiągnięcia założonego planu, ewentualne szkody dla gospodarki i przedsiębiorczości wynikające z niezgodnych z prawem orzeczeń sądów mogą być ogromne.

Pełnomocnik skarżącej podniósł, że wzruszenie zaskarżonego orzeczenia w drodze innych środków prawnych nie było i nie jest możliwe. Zgodnie z art. 398² § 1 zdanie pierwsze k.p.c. z uwagi na wartość przedmiotu zaskarżenia niższą niż dziesięć tysięcy złotych w niniejszej sprawie nie przysługiwała skarżącej skarga kasacyjna. Nie zachodziły także okoliczności uzasadniające skorzystanie przez skarżącą z innych środków prawnych (np. skargi o wznowienie postępowania), ponieważ zaskarżony wyrok został wydany na skutek błędnej wykładni i niewłaściwego zastosowania przepisów prawa i nie występują żadne z przesłanek przewidzianych w art. 401 i nast. k.p.c.

Skarżąca wniosła o stwierdzenie niezgodności prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego z prawem - a mianowicie art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 392 § 1 k.p.c. oraz art. 4 § 1, § 2 i § 5 ZUZP - stwierdzając, że istnieje potrzeba wypowiedzenia się przez Sąd Najwyższy w kwestii, czy wypłata premii może być uzależniona od okoliczności obiektywnych, niezależnych bezpośrednio od pracowników.

Pełnomocnik skarżącej podkreślił również znaczenie prawidłowego uzasadniania wyroków sądowych. Podniósł, że w przedmiotowej sprawie przepisy Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy zostały przez Sąd Okręgowy odniesione do nieprawidłowego stanu faktycznego, poprzez odmienne ustalenia Sądu Okręgowego, co z kolei stoi w sprzeczności z uznaniem przez Sąd Okręgowy ustaleń Sądu Rejonowego za własne.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia szczególnego rodzaju. Jest środkiem prawnym służącym nie wzruszeniu prawomocnego orzeczenia, które pozostaje w mocy choćby było wadliwe, lecz wyłącznie kontroli legalności zaskarżonego nim orzeczenia w kontekście możliwości ubiegania się o przyznanie od Państwa (Skarbu Państwa) odszkodowania za szkodę wyrządzoną wydaniem prawomocnego orzeczenia (art. 417¹ § 2 k.c.). Istnieją zauważalne analogie między tą skargą a skargą kasacyjną. Obydwa te środki (określone mianem nadzwyczajnych) stanowią dopełniający się system kontroli legalności orzeczeń. Skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem jest jednym ze środków nadzoru judykacyjnego Sądu Najwyższego.

Wniesiona skarga spełnia wymagania konstrukcyjne wynikające z art. 424⁵ § 1 k.p.c., dlatego nie została odrzucona. W tej sytuacji rozstrzygnięcia wymagało, czy powinna zostać przyjęta do rozpoznania.

W przedmiocie przyjęcia (odmowy przyjęcia) skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia Sąd Najwyższy orzeka w ramach tzw. przesądu, którego celem jest wyeliminowanie takich skarg, które są oczywiście bezzasadne (art. 424⁹ w związku z art. 398⁹ § 2 i art. 424¹² k.p.c.). Oceny, czy skarga jest „oczywiście bezzasadna”, należy dokonywać w powiązaniu z pojęciem „niezgodności orzeczenia z prawem”, skoro jest ono elementem konstrukcyjnym skargi (art. 424⁵ § 1 pkt 3 i 6 k.p.c.). Orzeczenie niezgodne z prawem - w rozumieniu art. 424¹ k.p.c. w związku z art. 417¹ § 2 k.c. - to orzeczenie, które jest sprzeczne z zasadniczymi i niepodlegającymi różnej wykładni przepisami i z ogólnie przyjętymi standardami rozstrzygnięć albo zostało wydane w wyniku szczególnie rażąco błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania prawa, które jest oczywiste i nie wymaga głębszej analizy prawniczej. Takie definiowanie pojęcia „orzeczenie niezgodne z prawem” wynika ze specyfiki władzy sądowniczej oraz jej ustroju i w konsekwencji konieczności formułowania autonomicznej, swoistej definicji bezprawności jako przesłanki odpowiedzialności państwa za szkodę wyrządzoną orzeczeniem sądowym. W orzecznictwie Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości podkreśla się, że szczególne funkcje wypełniane w państwie przez sądy oraz zasada pewności prawa powodują, że państwo może ponieść odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną orzeczeniem sądowym tylko wtedy, gdy sąd naruszył prawo w sposób oczywisty, w przypadku bowiem wykonywania władzy dyskrecyjnej niezbędny jest pewien margines błędu, którego popełnienie nie może rodzić odpowiedzialności odszkodowawczej państwa (wyrok ETS z dnia 30 września 2003 r., w sprawie C-224/01, Gerhard Koebler przeciwko Austrii). Również Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 4 grudnia 2001 r., SK 18/00 (OTK 2001 nr 8, poz. 256), zwrócił uwagę, że stan prawny wynikający z wykładni art. 77 ust. 1 Konstytucji nie może być rozumiany jako stworzenie podstawy prawnej do dochodzenia roszczeń odszkodowawczych w odniesieniu do każdego wadliwego orzeczenia sądowego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 14 kwietnia 2008 r., II BP 62/07, niepublikowane). Przyjąć zatem należy, że bezzasadność skargi jest oczywista, gdy już z jej treści, bez głębszej analizy i juredycznych dociekań, wynika, że nie zostałaby uwzględniona, czyli Sąd Najwyższy oddaliłby ją.

Zarzut naruszenia prawa materialnego, a mianowicie dokonania przez Sąd Okręgowy „niewłaściwej” wykładni art. 4 § 1, § 2 i § 5 ZUZP, jest bezzasadny. Należy bowiem powołać niepublikowany wyrok Sądu Najwyższego z 13 listopada 2007 r., w sprawie III BP 9/07, który został wydany w sprawie o analogicznym stanie prawnym, w której skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia wniosła również Firma Oponiarska „D.” SA w D. W wyroku tym Sąd Najwyższy oddalił skargę o stwierdzenie bezprawności prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w Rzeszowie. W uzasadnieniu tego wyroku Sąd Najwyższy odniósł się do zarzutów podniesionych przez stronę skarżącą, dotyczących naruszenia tych samych postanowień ZUZP, które zostały powołane jako podstawa skargi w niniejszej sprawie, a mianowicie art. 4 § 1, § 2 i § 5 Ukladu. Sąd Najwyższy zaakceptował interpretację tych postanowień ZUZP dokonaną przez Sąd drugiej instancji, uznając ją za prawidłową i wyjaśniając przy tym wszelkie wątpliwości związane z analizą ich treści. Sąd Najwyższy stwierdził, między innymi, że dokonana przez Sąd Okręgowy interpretacja art. 4 § 2 ZUZP znajduje wystarczające potwierdzenie w dosłownej jego treści, zgodnie z którą zarząd w oparciu o ocenę osiągniętych przez Spółkę wyników oraz stopnia realizacji wyznaczonych zadań przez poszczególne jednostki organizacyjne, dokonywał rozdziału funduszu, którego był dysponentem. Sąd Najwyższy uznał dokonaną przez Sąd Okręgowy interpretację postanowień ZUZP, których naruszenie zostało zarzucone także w rozpoznawanej sprawie, za trafną, ponieważ przemawiały za tym uzasadnione argumenty.

W tej sytuacji, skoro Sąd Najwyższy w wyroku z 13 listopada 2007 r., w sprawie III BP 9/07, wyjaśnił już wątpliwości dotyczące wykładni postanowień ZUZP, a zaskarżone skargą na bezprawność wniesioną w niniejszej sprawie prawomocne orzeczenie Sądu Okręgowego nie narusza przyjętej w wyroku Sądu Najwyższego interpretacji przepisów zakładowego prawa pracy, to bezzasadne jest powoływanie się przez skarżącego na zarzut ich niewłaściwej interpretacji. Skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia nie jest bowiem odpowiednim instrumentem procesowym do dokonywania wysublimowanej wykładni przepisów płacowych obowiązujących na poziomie zakładu pracy (regulaminu wynagradzania lub układu zbiorowego pracy). Przyjęcie w regulaminach premiowania niejasnych, nieprecyzyjnych sformułowań, pozwalających na różną interpretację i niepoddających się jednoznacznej wykładni, nie prowadzi do stwierdzenia bezprawności orzeczenia wydanego w oparciu o te sformułowania, gdy sąd przyjmuje jedną z możli-

wych, choćby błędną albo nie jedyną możliwą interpretację. Pracodawca powinien zadbać o takie sformułowanie przepisów płacowych, żeby osiągnąć swoje ekonomiczne cele, a nie *post factum* zarzucać sądowi przyjęcie „niewłaściwej” wykładni niejednoznacznych i nieprecyzyjnych przepisów.

Zarzuty dotyczące naruszenia przepisów postępowania, a mianowicie powołanych przez skarżącego art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., nie stanowią wystarczającej podstawy skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem zaskarżonego orzeczenia. Według art. 424¹² k.p.c. i przyjętego założenia, że zgodnie z intencją ustawodawcy skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia została oparta na konstrukcji skargi kasacyjnej, odpowiednie zastosowanie znajdują do niej przepisy dotyczące przedsądu w postępowaniu kasacyjnym. Zgodnie z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. w związku z art. 424¹² k.p.c., podstawę skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia może stanowić naruszenie istotnych przepisów postępowania, jednakże oparcie skargi jedynie na podstawie naruszenia przepisów procesowych nie jest wystarczające do jej przyjęcia (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 29 listopada 1996 r., CKN 14/96, OSP 1997 nr 3, poz. 65). Należy przy tym podkreślić, że pomimo iż art. 398³ § 1 pkt 2 nie używa określenia „istotne”, to jednak wniosek, że może chodzić tylko o naruszenie przepisów istotnych, wynika z sensu tego przepisu, ponieważ trudno przyjąć, że naruszenie mało istotnego przepisu procesowego mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy (T. Ereciński: Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, tom 2, Warszawa 2006, s. 213). Ewentualne naruszenie przez Sąd Okręgowy art. 328 § 2 k.p.c. (dotyczącego konstrukcji uzasadnienia sądu odwoławczego) nie może być traktowane w kategoriach niezgodności orzeczenia z prawem. Wyrok sądu jest niezgodny z prawem nie dlatego, że jego uzasadnienie zostało sporządzone niestarannie, bez respektowania zasad i wymagań konstrukcyjnych przewidzianych w art. 328 § 2 k.p.c., ale dlatego, że narusza określone przepisy prawa materialnego.

Skoro podniesiony przez skarżącego zarzut naruszenia przepisów prawa materialnego należało uznać za oczywiście bezzasadny, to samo ewentualne naruszenie przepisów postępowania dotyczących sporządzenia uzasadnienia prawomocnego orzeczenia nie mogło stanowić wystarczającej podstawy skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem zaskarżonego orzeczenia.

Zaskarżony wyrok nie może być więc uznany za orzeczenie niewątpliwie sprzeczne z zasadniczymi i niepodlegającymi różnej wykładni przepisami, z ogólnie

przyjętymi standardami rozstrzygnięć (np. co do dyskrecyjnej władzy sądu) albo za takie, które zostało wydane w wyniku szczególnie rażąco błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania prawa.

Orzeczenie niezgodne z prawem w rozumieniu art. 424¹ k.p.c. w związku z art. 417¹ k.c., to orzeczenie, które jest niewątpliwie sprzeczne z zasadniczymi i niepodlegającymi różnej wykładni i ogólnie przyjętymi standardami rozstrzygnięć. Niezgodność z prawem ma tu charakter kwalifikowany, elementarny i oczywisty. Analiza sprawy będącej przedmiotem skargi wskazuje wyraźnie, że skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia jest oczywiście bezzasadna.

Z przytoczonych względów na podstawie art. 424⁹ k.p.c. należało orzec jak w sentencji.

=====